

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy podzielił ustalenia faktyczne Sądu I instancji stojące u podstaw wydanego przez ten Sąd orzeczenia, znajdujące się w jego pisemnym uzasadnieniu

(wyrok – k. 282 akt, uzasadnienie – k. 292 – 297 akt) przyjmując je za własne i czyniąc podstawą własnego rozstrzygnięcia. Zbędnym było zatem ich powtarzanie. Na gruncie tych ustaleń Sąd Okręgowy poczynił jednak odmienne wnioski prawne, choć nie stanowi to o zasadności zarzutów apelacji.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód zaskarżając go w części oddalającej powództwo oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu za pierwszą instancję. Skarżący zarzucił naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c., sprzeczność ustaleń sądu z materiałem dowodowym w sprawie oraz naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. oraz art. 362 k.c.

W związku z zarzutami powód wniósł o zmianę wyroku i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda dalszej kwoty zadośćuczynienia w wysokości 7.750 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 29 sierpnia 2019 r. do dnia zapłaty, zmianę rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu za pierwszą instancję oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

(apelacja – k. 303 – 307 akt)

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie od powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

(odpowiedź na apelację – k.321 akt)

Sąd Odwoławczy nie jest związany zarzutami naruszenia prawa materialnego. Prawidłowość zastosowania przepisów w tym zakresie podlega kontroli z urzędu. Niezależnie zatem od zarzutów apelacji Sąd doszedł do przekonania, że roszczenie powoda nie zasługuje na uwzględnienie co do zasady z uwagi na brak podstawy materialnoprawnej, stąd i apelacja powoda kwestionująca wysokość zasądzonych świadczeń jest niezasadna.

W niniejszej sprawie zasadnicze znaczenie ma fakt, że to powód jest sprawcą wypadku w związku z którym dochodzi odszkodowania. Wydany przeciwko niemu wyrok karny umarzający warunkowo postępowanie karne nie wiąże sądu cywilnego

(art. 11 k.p.c.), jednak podlega ocenie w świetle całokształtu materiału dowodowego wskazując jednoznacznie na to, że to powód ponosi winę za wypadek, a tym samym popełnił przestępstwo z art. 177 § 1 k.k. **Zachowanie powoda było bezpośrednią przyczyną zdarzenia, bowiem gdyby powód nie wymusił pierwszeństwa, nie doszłoby do wypadku.** Stanowisko to jest tym bardziej zasadne, że – co prawidłowo odnotował i ustalił także Sąd Rejonowy – pozwany w żaden sposób nie zaskoczył powoda, mimo iż poruszał się ze znacznie wyższą niż dopuszczalna prędkością, to powinien być dla powoda widoczny z daleka. Powód miał możliwość niczym nieutrudnionej obserwacji zbliżającego się z naprzeciwka pojazdu pozwanego, w tym oceny jego prędkości. Sąd Rejonowy trafnie zatem ustalił – niezależnie od braku związania powołanym wyrokiem karnym – że powód nie ustępując pierwszeństwa pojazdowi prowadzonemu przez pozwanego niewątpliwie spowodował wypadek wypełniając znamiona przestępstwa z art. 177 § 1 k.k. Jednocześnie dwie osoby – sprawca i poszkodowany – nie mogą być jednocześnie sprawcami tego samego wypadku. Ustalenia te korespondują z podstawą faktyczną wyroku umarzającego warunkowo postępowanie przeciwko powodowi, jak i z zebrany w niniejszej sprawie materiałem dowodowym.

Mimo powyższych, prawidłowych ustaleń, które Sąd Rejonowy kilkakrotnie podkreślił w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, podnosząc że to powód jest sprawcą szkody, **błędnie przyjął, że powód przyczynił się do szkody w**

80%, podczas gdy powód jest sprawcą szkody, zaś przyczynienie rozpatrywać można wyłącznie w odniesieniu do poszkodowanego – co wynika z jednoznacznego, jasnego literalnego brzmienia

art. 362 k.c. Zgodnie z tym przepisem jeżeli **poszkodowany** przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Z przepisu tego wynika, że ustalenie jednego sprawcy szkody nie stoi na przeszkodzie stopniowaniu ich winy, jednak regułą jest, że wina sprawcy jest wyraźnie wyższa niż poszkodowanego (od czego oczywiście mogą być wyjątki szczególnie w przypadkach skrajnych gdzie przyczynienie może nawet zbliżyć się do 100 %) . Jednocześnie procentowe określenie stopnia przyczynienia się do szkody **ma odniesienie jedynie do poszkodowanego**. Przepisy nie odwołują się przy tym do procentowych kryteriów w tym zakresie – jest to jedynie wynik praktyki orzeczniczej i stanowi pomocnicze narzędzie przy ustalaniu wysokości należnego z tytułu zdarzenia szkodowego świadczenia.

Artykuł 362 k.c. jest przejawem odstępstwa od wyrażonej w art. 361 § 2 k.c. zasady pełnego naprawienia przez osobę odpowiedzialną szkody, obejmującej poniesione przez poszkodowanego straty i utracone korzyści. Ustalenie, że poszkodowany przyczynił się do powstania szkody, **nie jest równoznaczne z przyjęciem, iż szkoda wykracza poza granice normalnych następstw działania lub zaniechania sprawcy czynu niedozwolonego, gdyż art. 362 k.c. nie jest odwróceniem normy art. 361 § 1 k.c.** Przyczynieniem się jest każde zachowanie się poszkodowanego pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba. Uznanie przyczynienia się za kategorię obiektywną oznacza, że nie należą do jej treści elementy podmiotowe. Dotyczy to zarówno czynników subiektywnych po stronie poszkodowanego (wina lub brak winy, a nawet nieprawidłowość niezawiniona), jak i po stronie odpowiedzialnego za szkodę (wina albo brak winy i odpowiedzialność na zasadzie ryzyka lub słuszności) – zob. wyrok SN z 10.07.2014 r., II PK 239/13, LEX nr 1539466.

Zachowanie pozwanego, który jest poszkodowanym wobec przyjęcia, że to powód jest sprawcą szkody, ma zatem odzwierciedlenie w odstąpieniu od pełnej kompensacji doznanej przez niego szkody. Nadal jednak powstała szkoda stanowi następstwo działań powoda, nie zaś pozwanego. **Sprawcą szkody jest wyłącznie powód - obejmuje to zarówno szkodę wyrządzoną pozwanemu, jak i szkodę własną, której doznał wskutek wypadku i za którą co oczywiste nie może domagać się odszkodowania (ani zadośćuczynienia) od pozwanego.** Pozwany nie może być bowiem zarówno poszkodowanym w zdarzeniu, jak i jego sprawcą. Jego zachowanie znajduje odzwierciedlenie wyłącznie w przyjęciu, że przyczynił się on do poniesionej przez siebie szkody, nadal jednak pozostaje ona w całości w związku przyczynowo – skutkowym z zachowaniem powoda, jako jej sprawcy.

Mając na uwadze powyższe w ocenie Sądu Okręgowego powodowi nie przysługują jakiegokolwiek świadczenia od pozwanego. Przyczynienie się pozwanego do szkody, jak już wskazano, skutkuje wyłącznie odstąpieniem od zasady pełnej kompensacji szkody poszkodowanemu, którym w sprawie jest pozwany. Powód zaś jest sprawcą szkody.

Powyższemu stanowisku nie stoi na przeszkodzie fakt, że pozwany domagał się oddalenia powództwa z innych względów (tj. zaspokojenia roszczenia powoda w drodze wypłaconego dobrowolnie świadczenia mimo braku ku temu jakichkolwiek postaw prawnych). Jak już wskazano bowiem na wstępie Sąd z urzędu bada prawidłowość zastosowania przepisów prawa materialnego. Zasada odpowiedzialności pozwanego, stanowiąca podstawę roszczenia, ma natomiast swoje źródło w przepisach prawa materialnego, które w stanie faktycznym sprawy nie pozwalają na uznanie, że pozwany jest sprawcą szkody podlegającej jakiegokolwiek kompensacie na rzecz powoda. Jednocześnie apelację wniósł powód (a nie pozwany), zatem podlega ona oddaleniu bez ingerencji w orzeczenie Sądu I instancji, które częściowo uwzględnia sporne roszczenie mimo braku podstaw do jego uwzględnienia. Proces ma charakter sporny i pozwany mógł oczywiście zaakceptować tego typu rozstrzygnięcie.

Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł zatem jak w pkt 1 sentencji.

O kosztach procesu za instancję odwoławczą orzeczono na podstawie art. 98 §1, §1¹ i § 3 k.p.c. zasądzając z tego tytułu od powoda na rzecz pozwanej kwotę 900 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za czas po upływie tygodnia od dnia doręczenia odpisu wyroku zobowiązanemu, do dnia zapłaty.